

Łoziński, Biskup miński, Ks. Zygmunt, Chrześcijańska miłość Ojczyzny i praca narodowa, Gniezno, 1919, 8<sup>o</sup>, str. VIII + 160, druk. i nakł. J. B. Lange.

Na 3-go maja 1918 r. chciał X. Biskup wydać do swoich diecezjan orędzie pasterskie o obowiązkach względem Ojczyzny. Wypadki w Rosji nie pozwoliły mu na to, musiał się kryć przed bolszewikami. Wówczas to pisał swój list do wiernych, który stał się książką o 160 stronicach. Ofiaruje ją Rodzicom swoim w dniu ich złotego wesela, jako hołd synowski. I godny to jest podarek dla tych, którzy wpoili w syna miłość wiary i Ojczyzny nad życie.

Już ze samego założenia książki wynika jej charakter popularny, chcący trafić do wszystkich. Nie znajdziemy w niej ścisłych pojęć socjologicznych lecz definicje opisowe. I tak ojczyzna to kraj, przedmiotem miłości jest przede wszystkim naród, stanowiący pewną jedność przez mowę, zwyczaje, obyczaje, charakter, upodobania, wytwory kulturalne, wspólne dzieje, wzajemną pomoc. Są to naturalne pobudki miłości ojczyzny. Jest ona także obowiązkiem według nauki Chrystusa i jeśli miłość Boga, wola boża jest jej pobudką staje się cnotą nadprzyrodzoną. Miłość ojczyzny mają regulować te same prawa, które regulują i miłość bliźniego a więc miłość Boga staje się duszą miłości ojczyzny, która jest symbolem i pamiętką dobrodziejstw bożych, praca narodu całego jest spełnieniem posłannictwa wyznaczonego mu przez Boga (wola boża dla narodu), a spełnienie misji włożonej przez Opatrzność jest dla narodu obowiązkiem. Prądem przeciwnym miłości ojczyzny jest kosmopolityzm broniony przeważnie przez partje socjalistyczne i szowinizm. Socjalizm zasłania się miłością powszechną i obroną słabszych, w rzeczywistości dąży do utrwalenia powszechnej walki między ludźmi, usuwając zasadniczo Boga ze świadomości społecznej. Szowinizm uznając tylko in-

teres własnego narodu i wyprowadzający stąd wszystkie zasady moralne przy rozszerzeniu się go wśród narodów stwarza z ludzkości bezwzględne i nieustępliwe zbiorowiska, ustawicznie ze sobą prowadzące walkę. Miłość ojczyzny nakłada na nas pewne obowiązki. Rząd ma rozumieć i kochać naród, dbać o jego pomyślność i dobru jego oddać całą swą pracę i wszystkie wysiłki, nie powinien być partyjnym, bo wówczas staje się kliką, dla narodowości innych, mieszkających w państwie, ma być sprawiedliwym, ale nie jest jego rzeczą „budzenie“ ich uczuć narodowych. Osoby prywatne mają wiele zadań, choć nie wszystkie w tej samej mierze, bo różne mają uzdolnienia. Duchowieństwo ma czuwać nad moralną stroną akcji narodowej, ogniskować zdrowe siły społeczeństwa, niema mu chodzić o panowanie czy honory, lecz o pożytek bliźnich.

Z tych zasad wyłuszczone i uzasadniane na 68 stronach wysnuwa X. Biskup Łoziński wnioski praktyczne, jak w myśl jego wywodów winna się przedstawiać praca narodowa w Polsce. Rozprowadzone na stu blisko stronach, dają się streścić w następujących тезach: państwo polskie powinno mieć koniecznie charakter katolicki, wewnątrz silne i trwałe, na zewnątrz cieszące się powagą; obywatele tak ze względu na odpowiedzialność przed Bogiem, jak i na dobro państwa powinna zdobić ofiarność, pracowitość, posłuszeństwo prawu, sprawiedliwość, zamiłowanie zgody, odwaga cywilna i wytrwałość; pożądaną jest demokratyzacja narodu z zacieraniem uprzedzeń klasowych i intensywne prace oświatowe o kierunku religijnym, ogólno-kształcącym, zawodowym i społeczno-politycznym a o charakterze katolickim, społecznym i narodowym.

Taka książka o miłości ojczyzny i pracy narodowej, ujmując wszystkie zagadnienia z tem związane w jedną całość, staje się nieodzownym regulatorem naszych wysiłków zwłaszcza duchowieństwa. Po zmodyfikowaniu zapatrywań pisanych z myślą o Białorusi lub będących czysto indywidualnymi poglądami Czcig. Autora wszędzie stać się może vademecum duszpasterza w pracy społecznej, politycznej i ekonomicznej.

X. J. R.